

No to już wiemy

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 29.10.2016, 10:43:02

W ostatnich dniach wyjaśniły się dwie kwestie dotyczą...ce zbliżającego...cego się zjazdu sprawozdawczo-wyborczego PZJ. Po pierwsze – **Marta Kaczyńska** nie zamierza, a i nie zamierza kandydować na prezesa PZJ. Po drugie – Ministerstwo Sportu i Turystyki wypowiedziało się na temat terminu zjazdu.

W pierwszej kwestii mamy jasność, gdy koledzy ze „Świata Koni” zadali pytanie w sprawie ewentualnego kandydowania bezpośrednio Marcie Kaczyńskiej. Pani Marta stwierdziła:

Prawdą... jest, że angażuję się w sprawy jeździectwa i koni, ale powoduje mnie... jedynie miłość do zwierząt i przekonanie, że należy ten piękny sport wspierać, po czym jednoznacznie potwierdziła, że kandydowania na prezesa PZJ nie ma w jej planach. Należy więc podziękować Marcie Kaczyńskiej za to, co już zrobiła, a i za to, co zrobi dla dobra polskiego jeździectwa, a kolegom ze „Świata Koni” za dobrą... dziennikarską... robotę. W drugiej kwestii – MSiT przysłało odpowiedź na pytanie Rady Zwierzaków w sprawie terminu zjazdu. Konkretnie – pytanie brzmi o następujące...

Czy wydanie okresu między końcem kadencji władz PZJ, która powinna się zakończyć 24 listopada 2016 r. i wyznaczenie terminu Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego w 2017 r. narusza przepisy statutu PZJ oraz ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie? A oto najważniejszy fragment odpowiedzi... należy uznać, że samo zwołanie przez Zarząd PZJ Zjazdu w 2017 r. nie stanowi naruszenia zarówno ww. postanowień, statutu PZJ, jak również przepisów ustawy o sporcie. Nie oznacza ono bowiem „wydanie” kadencji władz PZJ. Powyższe stanowi jednak poważne ryzyko dla cię...głości funkcjonowania władz PZJ, gdyż jak wskazano, w myśl regulacji zawartych w ustawie o sporcie, kadencja władz PZJ nie może być dłuższa niż 4 lata. W tych okolicznościach, wskutek zwołania kadencji dotychczasowych władz PZJ 24 listopada 2016 r. Związek będzie pozbawiony po tym dniu stosownych organów i możliwości działania. Brzmi trochę niejednoznacznie na pierwszy rzut oka. Moim zdaniem należy czytać to tak: nic nam (czyli MSiT) do tego, na kiedy zarząd PZJ wyznaczy termin zjazdu, bo tego nie możemy ani narzucić, ani zakwestionować w myśl przepisów ustawy o sporcie. Możecie zjazd zwołać, a i kiedy chcecie, nawet za dwa lata. Tylko pamiętajcie o konsekwencjach. Po 24 listopada obecny zarząd traci legitymację do kierowania Związkiem. W każdym razie dla nas (czyli MSiT) obecny zarząd przestaje być partnerem. Nad kilkoma dniami bezkrólewia można przejść do porządku dziennego, ale ponad miesięczny okres bezkrólewia to już poważna sprawa, której konsekwencje będzie ponosić wy. Wy czyli obecny zarząd PZJ, a de facto my, czyli całe środowisko. Ignorowanie tego poważnego ostrzeżenia ze strony MSiT byłoby bardzo poważnym błędem obecnych władz PZJ. Zresztą... MSiT dało obecnemu zarządowi PZJ 7 dni na odpowiedź i zwróciło się z prośbą o: **przekazanie kopii uchwały Zarządu PZJ w sprawie zwołania Walnego Zjazdu, o ile została, a ona podjęta oraz o przedłożenie pisemnych**

wyjaśnienie, dotyczących podjętych, jak i planowanych działań, ze strony PZJ związanych z określeniem terminu ww. Zjazdu, który wybierze nowe władze Związku.
Ciekawe, co z tym fantem zrobi obecny zarząd PZJ?**Marek Szewczyk**